

KS. ZYGMUNT CZAJA
(WT UAM)

ZADANIA SZKOŁY

WEDŁUG FRYDERYKA WILHELMA FOERSTERA (1869–1966)

Szkoła jest środowiskiem poszukującym odpowiedniego rodzaju wychowania, by przygotować kolejne pokolenia do życia w coraz bardziej złożonych warunkach. Wielką pomocą w znalezieniu adekwatnego programu wychowawczego dla szkoły może być myśl pedagogiczna Fryderyka Wilhelma Foerстера (1869–1966). On żył w czasie wzmożonego zapotrzebowania na określoną pedagogię ze względu na powstanie wielu projektów kłócących się ze sobą i domagających się wyłączności i nieomyślności. Ważnym jest fakt, że F.W. Foerster szczycił się tym, że do wiary w konieczność nadprzyrodzonego oparcia doszedł przez bezpośrednie zetknięcie się z życiem. Drogą badania odkrył znaczenie wiary i jej niezbędność¹

Celem tego artykułu jest przedstawienie zadań szkoły jako środowiska wychowawczego uczącego twórczego przeżywania czasu. F.W. Foerster dzielił wychowanie na: indywidualno-etyczne, obywatelskie i religijne. Dlatego też najpierw ukazane zostanie wychowanie indywidualno-etyczne, które służy tworzeniu optymalnych warunków rozwoju uczniów. Zagadnienie nauczania posłuży zwróceniu uwagi na indywidualny rozwój możliwości ucznia, przede wszystkim w sferze intelektualnej. Potrzebie rozwoju moralnego poświęcony będzie problem kształtowania charakteru. Drugi punkt będzie próbą ukazania istoty wychowania obywatelskiego przez zwrócenie uwagi na problem autorytetu i wolności w wychowaniu. Właściwe rozwiązanie powyższego napięcia warunkuje styl życia wartościowego. Pedagogika F.W. Foerстера charakteryzuje się tonem religijnym. Dlatego w ostatnim punkcie nastąpi próba odczytania drogi prowadzącej do osobowego dialogu z Bogiem, proponowanej przez prof. Foerстера. Reprezentowany przez niego personalizm chrześcijański prowadzi do realizacji pełnego człowieka poprzez przyjęcie odpowiedniego światopoglądu oraz ideału religijnego.

¹ Por. A. Karpowicz, *Zwiastun powrotnej fali, dr Fr. W. Foerster*, Wilno [bez roku wydania], s. 4.

1. Wychowanie indywidualno-etyczne

Zastanawiając się nad czasem, w którym przyszło mu działać, prof. Foerster charakteryzuje go przy pomocy zestawienia „kultura techniczna – kultura średniowieczna”. Kultura średniowieczna koncentrowała się na wewnętrznej naturze człowieka, natomiast kultura techniczna dąży do zbadania natury zewnętrznej. Znamienne jest w niej to, że myślenie człowieka obejmuje sprawy drugorzędne, zatracając tym samym zdolność do wewnętrznego skupienia². Średniowiecze posiadało swój styl. Dokonało się to dzięki jedności i powszechności w wierze, języku, obyczajach, sztuce, prawie, organizacji społecznej i politycznej. Wieki nowsze, zerwawszy ze średniowieczem, wciąż poszukują swego stylu³.

Prof. Foerster próbuje przedstawić koncepcję wzajemnego uzupełniania się kultur: technicznej i średniowiecznej. Ważny jest rozwój sił umysłowych, technicznych i ekonomicznych. Temu ma służyć nauczanie w szkole. Te siły powinny zostać podporządkowane wyższym celom życiowym. Dlatego ważną rolę odgrywa w życiu człowieka kultura wewnętrzna. W szkole pielęgnuje się ją przez kształtowanie charakteru. Prof. Foerster stwierdza: „gdzie starania o duszę ludzką nie znajdują się w ośrodku myślenia, w ogóle kultura istnieć nie może na stałe, nawet techniczna”⁴.

F.W. Foerster zwraca szczególną uwagę na dwa główne zadania kształcenia ludzkiego. Są nimi: poznanie samego siebie oraz dojrzewanie do obiektywizmu⁵. Poznanie samego siebie służy wykorzystaniu własnych zdolności i rozwinięciu indywidualności. F.W. Foerster rozróżnia indywidualność i osobowość. Wrodzona indywidualność jest materialem, z którego powstaje osobowość. By osiągnąć dojrzałą osobowość potrzebne jest wyjście poza siebie, nabycie zdolności do bycia sprawiedliwym wobec obcych wartości, umiejętność korygowania swojej postawy na podstawie obcej krytyki. To wszystko jest dojrzewaniem do obiektywizmu⁶.

By te zadania zrealizować, działalność wychowawcza powinna uwzględnić trzy obszary w człowieku: intelekt, sumienie i wolę. Jednostronne kształcenie intelektu zawiera w sobie niebezpieczeństwo, gdy nie jest podporządkowane rozwijaniu sumienia i wzmacnianiu woli. Autor stwierdza, że „rozum jest świa-

² Por. F.W. Foerster, *Wychowanie człowieka. Książka dla rodziców, nauczycieli i kapłanów*, Warszawa 1913, s. 1n.

³ Por. J. Mirski, *Fryderyk Wilhelm Foerster. Profil osobistości*, „Przegląd współczesny” marzec 1925, s. 367.

⁴ F. W. Foerster, *Wychowanie człowieka...*, dz. cyt., s. 4.

⁵ Por. F.W. Foerster, *Stare i nowe wychowanie*, Katowice 1938, s. 192–194.

⁶ Por. F.W. Foerster, *Szkola i charakter. Zagadnienia moralno-pedagogiczne życia szkolnego*, Lwów 1928, s. 124.

tłem i siłą – lecz tylko dla człowieka, który jest panem swoich namiętności i żądz”⁷ Występujące w szkołach zjawisko przeładowania programów nauczania staje się niebezpieczeństwem dla kultury intelektualnej. F.W. Foerster apeluje o pedagogikę inteligencji. Przy doborze materiału nauczania i ustalaniu jego ilości winno zawsze stać pytanie: co rozwija energię myślenia, co kształci naprawdę inteligencję, co daje zdolności do ujmowania istoty rzeczy? Ilość wiedzy musi być związana z duchową zdolnością ucznia. Każda reforma szkolna ma za zadanie tak dobrać materiał kształceniowy, by nadawał się do rozwoju centralnych funkcji inteligencji. Ważne jest przygotowanie umysłowe i techniczne, ale jeszcze ważniejsze jest wprowadzenie do świata stosunków międzyludzkich. Pedagogika inteligencji skierowana jest na wykształcenie w uczniu zdolności przeglądu, uniwersalności, syntezy, krytyki. Wykształcenie ogólne powinno zmierzać do skoncentrowania się na ćwiczeniu centralnych funkcji inteligencji i wprowadzaniu do samodzielnego uzupełniania wiadomościami szczegółowymi⁸

Dla F.W. Foerster jest jasne, że szkoła staje się miejscem, w którym mamy do czynienia z ciągłym wezwaniem do koncentracji. Dzięki temu uczeń jest w stanie głębiej poznać samego siebie oraz świat. Takie zadanie szkoły staje się lekarstwem potrzebnym do wyleczenia całej kultury z rozterki i rozdrobnienia. To, co najważniejsze i najwyższe trzeba uczynić ośrodkiem myślenia i chcenia. By to nastąpiło, należy zwrócić uwagę na etyczne warunki kultury intelektualnej. Prawdziwie logiczne myślenie wymaga charakteru. Działalność intelektualna, według prof. Foerster, zależna jest od sił etycznych. Czystość procesu myślenia jest tym większa, im bardziej przewycięża się popędy i afekty. Ważne jest więc zadanie szkoły wdrażające ucznia do głębszego myślenia a nie powierzchownego. Fundamentem wychowania intelektualnego jest pielęgnowanie ducha prawdy. „Wychowanie w duchu lojalności wobec obiektywnego stanu rzeczy jest, można powiedzieć, właściwym <<rycerskim wychowaniem>> przyszłego człowieka wiedzy”⁹ Dla F. W. Foerster jasnym okazuje się błędne utożsamianie wykształcenia naukowego z panowaniem ducha. Niemoc woli jest owocem jednostronnej przewagi przyrodniczego sposobu myślenia. Przyrodoznawstwo ma niewątpliwie nieocenioną zasługę unaoczniając czynności duchowe. Ogranicza się jednak tylko do materiału doświadczalnego i metody ścisłej obserwacji powodując zatracenie potrzeby przyczynowości. Osoba zaczyna się zadowalać malutkim wycinkiem rzeczywistości. Jest to dążenie do dzieciniego niemal zawężania zakresu poznania do prawd tylko laboratoryjnych, dają-

⁷ Tamże, 3.

⁸ Por. F.W. Foerster, *Stare...*, dz. cyt., s. 185–188.

⁹ F.W. Foerster, *Szkoła i charakter...*, dz. cyt., s. 47.

cych się dowieść matematycznie. F.W. Foerster pisze: „wszystkie zdolności wynalazcze intelektu, pamięci i wyobraźni zostały zagarnięte i nadużyte przez niższe żywioły ludzkiej natury. Technika, sztuka i nauka stają się coraz bardziej pokornymi pomocnikami żądzy, duch służy zwierzęciu, zamiast, by na odwrót – zwierzę duchowi służyło”¹⁰

Myślenie ma służyć temu, by uczeń w szkole poczuł się aktywny, a nie przyjmował postawę czysto receptywną. Prof. Foerster zwraca uwagę na niebezpieczeństwo przechodzenia z jednej skrajności w drugą. Postuluje odrzucenie wszelkiej przesady w pojmowaniu samodzielności i w jednostronnym akcentowaniu pierwiastka aktywno-produktywnego w kształceniu człowieka. Potrzebna jest synteza postaw: aktywnej i receptywnej. Szkoła ma prowadzić do wszechstronnego udoskonalenia człowieka. Prawdziwe wykształcenie polega na umiejętności odróżniania rzeczy głównych od ubocznych. F.W. Foerster zwraca uwagę na regulamin szkolny, który ma służyć kształceniu umysłu i zapewnić ćwiczenia służące wyzwoleniu czynności myślenia od zakłócających wpływów i wrażeń. Karność ułatwia naukę myślenia¹¹

Szkoła spełnia bardzo ważne zadanie pielęgnując więź z tradycją. Tradycja niesie ze sobą mądrość. Dzięki niej wychowanek uczy się patrzeć na życie inaczej, zdobywając zdolność zaglądania za kulisy życia i wynikającą stąd ostrożność w wydawaniu sądów¹² Prof. Foerster apeluje, by wszystkie przedmioty w szkole ożywić tym, co ludzkie. Nauki przyrodnicze należy połączyć z interesami etycznymi człowieka. Wiedza ma służyć wzrostowi sił intelektualno-etycznych. Dlatego wielkie znaczenie ma wszechstronny cel wychowawczy, którym jest skupiający ideał życiowy. Jasny, stały i uniwersalny ideał wychowawczy uwzględnia wymagania życia, uporządkowuje siły duszy według wartości i daje przeciwwagę głęboko ukrytym niebezpieczeństwom natury ludzkiej. Tego rodzaju ideał wychowawczy pozwala na uniknięcie jednostronności kultur: estetycznej, sportowej, erotycznej, pracy, intelektu. Poprzez ideał wychowawczy pedagog jest w stanie¹³:

- 1) każdemu poszczególnemu czynnikowi kształcenia nadać stosowną proporcję w odniesieniu do całego celu kształcenia;
- 2) każdemu poszczególnemu oddziaływaniu pedagogicznemu zapewnić niezbędną przeciwwagę, która zapobiega jednostronnemu rozwojowi życia wewnętrznego;

¹⁰ F.W. Foerster, *Chrystus a życie ludzkie*, Warszawa 1926, s. 19.

¹¹ Por. F. W. Foerster, *Wychowanie i samowychowanie. Zasadnicze wytyczne dla rodziców, nauczycieli, księży i opiekunów władzy*, Lwów 1934, s. 112n.

¹² Por. F. W. Foerster, *Drogowskaz życia*, Warszawa 1910, s. 5.

¹³ Por. F. W. Foerster, *Szkoła i charakter...*, dz. cyt., s. 17.

- 3) zastosować stałą miarę do wyboru należytych metod wychowawczych i dla oceny nowych projektów pedagogicznych;
- 4) zapobiec zacieśnianiu ideału kształcenia przez czasowe potrzeby.

Według F.W. Foerстера prawdziwe wychowanie uniezależnia człowieka od czasu, czyli uwalnia go od chwiejnego dostosowywania się do wymogów świata i czyni go panem siebie i świata. Takie nastawienie jest wezwaniem do kształtowania charakteru. Wychowanie to właściwa sztuka wywierania wpływu na wolę. F.W. Foerster zauważa, że „zasadniczym błędem starszych metod wychowania (...) jest zbyt mechanistyczno-gwałtowne oddziaływanie z zewnątrz na wolę, za małe dokładanie starań, by współdziałać z lepszymi siłami charakteru wychowanka”¹⁴ Szkoła nie może upraszczać skomplikowanego aparatu wychowania przez nakładanie uczniom szeregu zakazów i kar w razie ich przekroczenia. W ten sposób schodzi z drogi pozytywnej pracy nad etycznym uszlachetnianiem uczniów i urobieniem ich charakteru. Zadanie szkoły polega na zrównoważeniu kształcenia intelektualnego, pielęgnowaniu zdrowia fizycznego i moralnego oraz wyrabianiu woli i charakteru, samodzielności oraz zmysłu społecznego¹⁵

To, że w szkole świadome współdziałanie w kształtowaniu charakteru nie wysunęło się na pierwszy plan, zawdzięczamy – według prof. Foerстера – wielkiemu złudzeniu XVIII wieku. Wówczas myślano, że oświata ludowa znaczy to samo, co umoralnienie ludu. Wykształcenie moralne miało stanowić uboczny produkt oświaty intelektualnej. Złudnym się okazało przekonanie, że oświata sama potrafi ukształtować kulturę etyczną. To zdrowa etyka jest podstawą i warunkiem prawdziwej kultury umysłu. Wzmacnianie woli ma wielkie znaczenie dla najwyższych zadań intelektu. Kształcenie charakteru jest uwalnianiem człowieka od stanu, w którym nie posiada żadnego celu przez wszczęcie w jego świadomość jego powołania. Słusznie domaga się prof. Foerster od szkoły pogłębienia kultury etycznej. Całe życie szkolne winno być przeniknięte duchem panowania nad sobą, tak by uczniowie posiadali silną wolę i szlachetne dążenia¹⁶

2. Wychowanie obywatelskie

Wielu pedagogów współczesnych prof. Foersterowi krytykowało szkołę za nieznamość duszy młodzieńczej, za brak chęci i środków do nawiązania żywego kontaktu z uczniami. To powoduje błędy w sposobie obchodzenia się

¹⁴ F. W. Foerster, *Wychowanie i samowychowanie...*, dz. cyt., s. 7.

¹⁵ Por. W. Schmidt, *System F.W. Foerстера w wychowaniu i gmina szkolna*, Cieszyn 1912, s. 5.

¹⁶ Por. F.W. Foerster, *Szkoła i charakter...*, dz. cyt., s. 102.

z wychowankami i ich niewłaściwe przygotowanie do życia społecznego¹⁷ Na to zwraca uwagę również F.W. Foerster podając „złotą regułę”: „Prawdziwie korzystnie dla społeczeństwa działać może tylko jednostka wysoce wewnętrznie rozwinięta, a budować można społeczeństwo tylko na jednostkach dość niezależnych”¹⁸

Zagadnieniem relacji jednostki i grupy zajmuje się prof. Foerster rozpatrując problem autorytetu i wolności indywidualnej. Każde jednostronne ujęcie zostaje przez niego odrzucone. On sam zwraca uwagę na cel autorytetu, którym jest przede wszystkim kształcenie wszystkich sił wyższych człowieka. Autorytet ma być jednym z ważnych czynników pedagogicznych. Szkoła wyrządza krzywdę jednostce, narzucając jej ogólny szablon i tłumiąc indywidualne uzdolnienia. Nie do przyjęcia jest jednak skrajny indywidualizm, który doprowadza do anarchii duchowej. Ta z kolei pociąga za sobą upadek kultury osobistej i społecznej. Nie można – zdaniem F.W. Foerстера – lekceważyć doświadczenia mędrców wszystkich czasów¹⁹

Dla prof. Foerстера jasną i wielką jest rola Kościoła w zachowaniu i przekazie tradycji, która szanuje mądrość pokoleń. Powołując się na Comte’a ukazuje kulturalną działalność Kościoła, dzięki której człowiek został wyprowadzony z ciasnego koła myśli własnej. Skutkiem takiego działania było doprowadzenie do duchowego skupienia i skoncentrowanego myślenia. Wyemancypowanie społeczeństwa świeckiego od autorytetu religijnego doprowadza do tego, że sumienie pojedynczego człowieka pozbawione silnego oparcia o wielkie i nieomyłne prawdy, z konieczności zostanie wydane na łaskę i niełaskę państwa i społeczeństwa. Taki stan rzeczy staje się wyrazem szkodliwej dla kultury przewagi utylitaryzmu nad sprawami duchowymi. Prof. Foerster występuje przeciwko budowaniu alternatywy: indywidualizm albo bierne posłuszeństwo. Wykazuje, że autorytet nie tłumi indywidualności, lecz ją pogłębia i poszerza. Właściwie nie mamy do czynienia z wyborem autorytetu lub wolności, lecz z wyborem między autorytetem wielkim i małym. Wielki autorytet to wspólność poglądów wszystkich mędrców i świętych. Autorytet mały stanowią bōżyszcze chwili obecnej, powołani do życia modą lub chwilowym kaprysem²⁰

Nauczyciel stara się jednostkę skłonić do stałości wobec masy przez nawoływanie do samodzielności, odwagi, niezależności. Pierwszym stopniem do samoistności duchowej jest wyzwolenie się spod wpływu cudzego zdania. Pierwszym zaś krokiem do wewnętrznego wyzwolenia jest poznanie samego siebie.

¹⁷ Por. W. Schmidt, *System...*, dz. cyt., s. 4.

¹⁸ F. W. Foerster, *Drogowskaz...*, dz. cyt., s. 17.

¹⁹ Por. F. W. Foerster, *Autorytet i wolność*, Warszawa 1913, s. 2–13.

²⁰ Por. tamże, s. 61n.

F.W. Foerster, zastanawiając się nad jednostką w szkole, odwołuje się do doświadczeń wielkiego wychowawcy odrodzenia, Vittorina da Feltre. Jego „wesoły dom” charakteryzował się wielkim porządkiem. Młodzieży zaszczerpiano zapal do porządku przez to, że sama była za niego odpowiedzialna. W miejsce systemu szkolnego opartego na konkurencji wytworzyć trzeba ducha solidarności i wspólnej pomocy²¹

By tak się stało, zalecane są samorządy doprowadzające do samodzielności wychowanków. Dla prof. Foerster (a) najbardziej konsekwentnym urzeczywistnieniem zasady samorządu są tak zwane gminy szkolne. Są one korzystnym środkiem dla formacji uczniów pod względem etycznym i społecznym. Gmina szkolna zrodziła się z potrzeby reformy dyscypliny szkolnej. Została wprowadzona przez pedagogów amerykańskich. Szkołę organizuje się na wzór gminy. Uczniowie wybierają zarząd i innych urzędników mających się kierować maksymą: postępuj z drugim tak, jakbyś chciał, żeby z tobą postępowano. Poszczególne klasy stanowią dzielnice gminy pod rządami młodych urzędników. Nauczyciele pełnią rolę doradców. Korzyści wynikające z takiego rozwiązania są wielorakie. Uczniowie przedtem utrudniający karność a teraz zainteresowani sprawami porządku z wrogów nauczycieli stają się ich pomocnikami. Opinia publiczna w klasie pozyskana dla intencji szkoły powoduje, że znikają zorganizowane objawy prostactwa. Okazuje się, że zasada współzrządzenia z uczniami, umiejętnie zastosowana, ma wielkie znaczenie dla wychowania etycznego. Uczniowie zdobywają doświadczenia i dochodzą do przekonania o potrzebie dyscypliny w życiu zbiorowym²²

Gmina szkolna dla prof. Foerster (a) jest pierwszorzędnym środkiem społeczno-pedagogicznym. Kryje w sobie jednak pewne niebezpieczeństwa, którym powinno zaradzić środowisko szkolne. Wątpliwości dotyczą jednostek etycznie niepewnych, które otrzymałyby władzę i przez to doprowadziłyby do anarchii w szkole. F.W. Foerster zauważa, że przez wprowadzenie gminy szkolnej nie ustaje wpływ wychowawców. Mają oni zrećźnie prostować błędne przekonania i w krytycznych chwilach przychodzić uczniom z pomocą. Prof. Foerster wysuwa postulat stopniowego wychowania w sposób następujący²³:

- 1) samorządzenie nawiązuje do naturalnych nawyków społecznych i organizacji uczniów;
- 2) w kwestiach zasadniczych rozstrzyga nauczyciel; nie mamy do czynienia z udzielaniem praw demokratycznych, lecz z zadaniami nałożonymi przez autorytet celem umożliwienia uprawiania się w nowe obowiązki.

²¹ Por. F. W. Foerster, *Wychowanie człowieka...*, dz. cyt., s. 73n.

²² Por. F. W. Foerster, *Szkoła i charakter...*, dz. cyt., s. 169–186.

²³ Por. tamże, s. 187.

W. Schmidt zainspirowany myślą Foerстера jest zwolennikiem ewolucyjnego rozszerzania zakresu kompetencji gminy szkolnej. Proponuje następujący zakres obowiązków²⁴:

- 1) czuwanie nad dobrym zachowaniem się członków gminy w szkole i poza nią oraz przestrzeganie godności ucznia i dobrego imienia szkoły;
- 2) troska o ład i czystość w klasie;
- 3) wzajemna pomoc materialna;
- 4) samopomoc moralna i intelektualna;
- 5) organizowanie czasu wolnego;
- 6) sąd koleżeński z odpowiednim zakresem spraw.

We właściwym wprowadzeniu samorządu dwie siły odgrywają zasadniczą rolę. Jedną z nich jest skłonność uczniów do organizacji pielęgnującej ducha solidarności. Drugą siłę stanowią kluczowe osoby przyjmujące funkcje przewodników. Ważnym zadaniem szkoły jest pozyskanie przewodników poprzez prawidłowe zaspokajanie ich instynktów wodzostwa. Przez to przekształca się ich z przeciwdziałających na współdziałających²⁵

F.W. Foerster zwraca uwagę na właściwe wychowanie w duchu obywatelskim ze względu na potrzebę głębszego związku jednostki z państwem, który powinien mieć bardziej charakter duchowy niż instynktowny. Jednocześnie należy uwzględniać rozwój demokratyczny, który wymaga przygotowania jednostki od przyjęcia odpowiedzialności obywatelskiej. Prof. Foerster próbuje uniknąć jednostronności historycznych i narodowo zmodyfikowanych typów w postaci: amoralnego nadczłowieka, bezmyślnego człowieka stadowego, skrajnego indywidualisty, niewolnika masy, anarchisty, bałwochwalczego czciela państwa, kosmopolity. Ideałem ma być pełny człowiek, wszechstronnie wykształcony, charakteryzujący się: osobistą godnością, poczuciem obowiązku wobec bliźnich, społeczeństwa i państwa, patriotyzmem, uszanowaniem cudzych praw²⁶

Zasadnicza funkcja szkoły związana jest z oddziaływaniem moralnym i zwracaniem uwagi na odpowiedzialność każdego ucznia, bowiem rozwój demokracji coraz bardziej ukazuje odpowiedzialność każdego obywatela za przebieg życia społecznego. Zrealizowanie tych zadań nie osiągnie się przez proste tylko zaprawianie do żywej wspólnoty w pracy, poprzez uczestniczenie w samorządzie. Duch państwowy może się jedynie wytworzyć na drodze ukształtowania wysoce rozwiniętego sumienia osobistego. Wychowanie powinno zmierzać do konsekwentnego zasłuchania się w nakazy sumienia, poświęcenia wła-

²⁴ Por. W. Schmidt, *System...*, dz. cyt., s. 23.

²⁵ Por. F.W. Foerster, *Stare...*, dz. cyt., s. 152–154.

²⁶ Por. J. Mirski, *Fryderyk...*, dz. cyt. s. 390n.

snych korzyści na rzecz przyzwoitości i honoru. To wszystko wymaga wykorzystania dążności duszy do poddania całego życia własnego pod jedno Dobro Najwyższe. Żadna wyższa kultura państwowa nie da się oddzielić od religijnej²⁷

3. Wychowanie religijne

Dla F.W. Foerстера wychowanie jest pomocą człowiekowi w jego bohaterskim przewyciężaniu samego siebie ku głębokiemu uduchowieniu. Zwykł powtarzać za Tertulianem, że „dusza z natury jest chrześcijańską” Dowodem na to – według prof. Foerстера – jest głęboko ukryte pragnienie, właściwe każdemu człowiekowi, by jego siły duchowe rządziły ciałem i popędami. Chrześcijaństwo jest najdonioślejszym zjawiskiem w pedagogice. Tylko ono uznało wewnętrzne życie duszy człowieka za podstawę wszelkiej służby, pracy i karności. F.W. Foerster dzieli się następującą uwagą: „wychowanie nie jest niczym innym, jak tylko wiązaniem czasu z wiecznością, doczesnego z wiecznym”²⁸

Do takiej koncepcji wychowania doszedł człowiek wywodzący się z konsekwentnego pogaństwa. Dom rodzinny był przepojony tradycją Goethego i Humboldta. Wykształcenie uniwersyteckie wydało się Foersterowi niezupełne. Badanie religii dało mu solidne podstawy dla ruchu etycznego. Chrześcijański światopogląd ukazał mu się jako najbardziej realistyczny. Przez analizę żywej rzeczywistości doszedł do tradycyjnych prawd chrześcijańskich. Stanąwszy na gruncie religijnym, przekonał się o tym, że reforma zewnętrzna wymaga reformy wewnętrznej²⁹

Ideą przewodnią twórczości Foerстера jest synteza. Zadanie, jakie sobie stawia, to stworzenie pomostu pomiędzy różnymi narodami, pomiędzy tradycją a postępem, pomiędzy cząstkowymi prawdami chrześcijaństwa. Współczesną sobie kulturę charakteryzuje jako jednostronną, co więcej sprzeczną. Według prof. Foerстера są dwie zasadnicze jednostronności paraliżujące rozwój kultury: materialno-realistyczna oraz idealistyczna. W jednostronności materialno-realistycznej zacieśnia się światopogląd tak dalece, że nie ma w nim miejsca na podstawowe duchowe zasady życia. W jednostronności idealistycznej unika się stosowania najwyższych prawd w życiu. Jest to wynik przyjęcia przez świat nowożytny niewłaściwej koncepcji wolności sprawiającej, że człowiek nowożytny chce się pozbyć wszelkiej zależności od Boga. W praktyce następuje

²⁷ Por. F. W. Foerster, *O wychowaniu obywatelskim. Zasadnicze zagadnienia etyki i pedagogiki politycznej*, Warszawa 1913, s. 103–109.

²⁸ F. W. Foerster, *Szkola i charakter...*, dz. cyt. s. 267.

²⁹ Por. A. Karpowicz, *Zwiastun...*, dz. cyt., s. 3–10.

utrata wolności i popadnięcie w tysiące nowych zależności. Prof. Foerster apeluje o rozwój kultury wewnętrznej obok kultury technicznej. To jest możliwe wówczas, gdy uzna się religię chrześcijańską jako tę, która przynosi właściwe rozwiązania³⁰

Tam, gdzie troska o zbawienie duszy nie jest w centrum myślenia, tam nie może być mowy o kulturze. Szkoła powinna być tym czynnikiem, który ucznia w najcięższych latach jego rozwoju tak zajmuje, by mógł zdobyć siły duchowe na kształcenie charakteru i na umocnienie światopoglądu. Chrześcijaństwo jest wielką pomocą, bo podnosi do poziomu aktywnej postawy wobec losu. Siła religijnego światopoglądu polega na tym, że uczy znoszenia nieszczęść i wiąże z wewnętrznym postępem. F.W. Foerster uważa, że reforma zewnętrzna może się dokonać jedynie przez kulturę duchową³¹

Wszelka przemyślana pedagogika, według prof. Foerstera, musi dążyć do utrzymania związku pomiędzy filozofią i teologią. Jedną z przyczyn uprzedzeń do Kościoła jest nieświadomość. Sam Foerster przyznaje: „dla braku doświadczenia i dostatecznej znajomości natury ludzkiej, co na karb Kościoła, jako instytucji kładłem to, co wypływało z niedostatków i braków ludzi, nie mogących nigdy zupełnie się pozbyć swych ułomności, choćby służyli najwznioslejszym nawet ideałom i najlepiej zorganizowanej instytucji”³² Dlatego też apeluje o gruntowne przestudiowanie nauki Kościoła. Kościół katolicki zasługuje na poznanie jako matka współczesnej cywilizacji. Prof. Foerster dostrzega paradoks występujący w nauczaniu. Próbuje się bowiem „żywo zainteresować religijnymi zwyczajami mieszkańców wysp Fidżi lub Tybetańczyków, a w wypadku Kościoła katolickiego, nawet bardzo poważnie wykształceni ludzie wykazują kompletną ignorancję”³³ Prof. Foerster nie uprawia apologii Kościoła katolickiego i nie zamierza jej wprowadzać do szkoły. Pragnie jednak obiektywności w ocenie wielorakiej działalności Kościoła. Urabiając jednostkę Kościół sprzyja rozwojowi społeczeństwa. Nacisk na wewnętrzny rozwój człowieka, walka o zapewnienie każdej jednostce wykształcenia, urabianie i utwierdzanie jego duchowości to praca dla społeczeństwa i dla państwa³⁴

Prof. Foerster uważa, że nowożytny świat może się odrodzić przez kulturę ducha. To wymaga głębokiego odnowienia kultury w Chrystusie. Kultura potrzebuje koncentracji w Chrystusie, który jest najwyższą i jedyną prawdą. Chry-

³⁰ Por. F.W. Foerster, *Szkoła i charakter...*, dz. cyt., s. 8.

³¹ Por. F.W. Foerster, *Studenci wobec katolicyzmu*, Warszawa 1911, s. 8.

³² Tamże, s. 11.

³³ Tamże, s. 14.

³⁴ Por. T. Pasierbiński, *Fryderyk Wilhelm Foerster*, „Studia Pedagogiczne” 7 (1959), s. 251–271.

stus jest najwyższym prawem życia i postępu oraz najwyższym celem. Jednocześnie Chrystus w polityce jest najwyższym wyrazem prawa i sprawiedliwości powszechnej. W wielu swoich wypowiedziach F.W. Foerster opowiada się za kulturą duszy, sumienia, moralną, wewnętrzną, chrześcijańską. Kultura narodowa, społeczna, polityczna posiada wartość wówczas, gdy opiera się na kulturze etyczno-religijnej.

Zadania szkoły według F.W. Foerster ściśle są związane z przyjętym przez niego podziałem wychowania na: indywidualno-etyczne, obywatelskie i religijne. Wychowanie indywidualno-etyczne służy optymalnemu rozwojowi wychowanka. By to nastąpiło szkoła powinna zwracać uwagę na harmonijny rozwój sił umysłowych, technicznych i ekonomicznych podporządkowanych wyższemu celowi. Wychowaniem obywatelskim ma rządzić „złota reguła”, czyli apel o jednostkę wewnętrze rozwiniętą i niezależną. Tylko takie jednostki sprzyjają budowaniu więzi charakteryzujących się wolnością w grupie i państwie. Cała pedagogika Foerster ma charakter religijny. Dla niego jest jasnym, że wszelka reforma zewnętrzna wymaga reformy wewnętrznej. Szkoła ma być czynnikiem, który dopomaga uczniowi w zdobyciu sił duchowych na kształcenie charakteru i umocnienie światopoglądu. Kultura narodowa, społeczna i polityczna o tyle jest wartościowa, o ile opiera się na kulturze etyczno-religijnej. W szkole musi się więc znaleźć miejsce na autorytet Chrystusa. Prof. Foerster zauważa potrzebę ciągłości w reformowaniu szkolnictwa, czyli opowiada się za szacunkiem wobec tradycji. Apeluje o więź z chrześcijańską myślą wychowawczą i wypracowaną przez nią hierarchią wartości.